

Trzcińska Zofia, ur. 1921 r. Pruchnik p. Jarosław
woj. lwowski 5631

stopień; ochotniczka, wiek 21 lat, panna
bez zawodu.

W dniu 10 lutego 1940 r. zostałam zabrana wraz z matką,
siostrą i trzema braci. Ojciec i dwóch braci
zostali pod zaborem niemieckim, A. H. U. D.
zabranego nas, musieliśmy przejechać nas w lwowski
obłok, nie pozwolili nam z domu zabierać. Do stacji
odwiezli nas konno, kałodrowali nas w ciężkie
wagony i po trzech dniach postępnie ruszyliśmy.
W wagonie siedziało 45 osób, raz na 4 dni daje nam
krochmal, kupy i po 200 gram. chleba, z wagonu wyjeżdżamy
na stację niemiecką, A. H. U. D. pilnuje. Na stacji
Jarosławski pociąg zatrzymuje się i zstąpił jedynym
konno całą drogę. Dnia 2 marca jedliśmy na
poziomku ~~Hiltman~~ ~~Witlany~~, Jarosławski
rejon, Mototowska obłok. W głębi lasu
zostaliśmy kilka baraków, w polizie niemieckiej.

zrodnych kotchorow, wogole zycie ludzkie tu
 jakby zamorto. Chienkomy po 8-10 osob w molenkiach
 pokojkach, a woda kapiemy z niegu. Jest mas
 okolo 50 rodzin, w tym 15 rodzin Ukraiincow
 ktorzy jezere tu nie przeszedz usly ostrzye mi
 Polakach. Teraz w pierwszych dniach pracy mas
 wszystkich bez wyjatku lasy mhei. Smiegi dwise
 i o takim porzuceniu jak nam doje, normy
 wyrobic nie moimy, besto komendant poliotha,
 wyzywa noi komendanture i za niewypelnien
 nie normy - ~~zamykane~~ na 3-5 dni a reka
 zamiast 8 godz. pracy, trzymano nas w kacie
 10- i 12 godzin. W niedziale i swieta specjonne
 wyprowadzi do pracy, modlic sie, wogole spiewac
 po polsku bylo wzbronione. Dzieci przymusowo
 musialy chodzic do szkoly, z ktorych jak
 powiadzial komendant, bsmole, prawdziwe
 bolszewiki.

Pomoc lekarska była na miejscu. Szpital w którym pracował polski lekarz, sowiecka doktorka i dwie pielęgniarki, ale w razie powstania choroby odsyłałi do Moskwy 190km.

Wzięki naszymu, znakomitemu lekarzowi, który naprawde nieraz ucierpiet za nas od władz sowieckich, smiertelnie była nie duze.

histy które przychodily od pozostałych w Polsce rodzin byly zawsze konzurowane w komendanturze.

Zwolniono nas 20 sierpnia, i znow zacielimy wyjezdziec na południe. Jedziemy dwa miesiace ciezkowemi wagonami, zatrzymuj nas w woj. Bucharskim. Tu jestemy nie dlugo na kolchozie i pieruszym transportem odjei dremy za granice, dnia 3 kwietnia przekno z esylam granicy sowieckej. W Jelenowie wstepi lam do P.S.K. dnia 12 czerwca.